

TEMAT TYGODNIA

14 Świat wolnych konopi? Polityka karania za posiadanie narkotyków poniosła klęskę. Czas na zmiany. Ale jakie? *Courier International*

2 PROFILE

POLITYKA

4 Gra w dwa ognie. Tor przeszkód przed szczytem UE. *Foreign Policy*

8 Gołąb pancerny. Jak zabija **Barack Obama**. *The New York Times*

GOSPODARKA

12 Pusty port. Kaliningrad – stracona szansa Kremla. *Ogoniok*

SPOŁECZEŃSTWO

20 Klonowa wiosna. Rewolta studencka w Quebecu. *L'Express*

22 Różga w ruch. Europejskie szkoły koraniczne: przemoc i nadużycia seksualne. *Le Nouvel Observateur*

24 Upadek z kozetki. **Adam Phillips** odkurza idee Freuda. *The Guardian*

26 Spodenki czy spódniczka. Nowa szwedzka płéć: ono. *Dagens Nyheter*

28 Pięć połamanych kótek. To olimpiada z 2008 r. zrujnowała Grecję. *The Guardian*

30 W hotelowej celi. Każdy chciałby siedzieć w norweskim więzieniu. *The Guardian*

DOSSIER

34 Oh, my dog! Pan rządzi psem, a pies – jego portfelem *Der Spiegel*

ŚRODOWISKO

39 I śpiew ucichł. Im więcej pól uprawnych, tym mniej ptaków polnych. *The Guardian*

KULTURA

40 Ja wam jeszcze napiszę! **Martin Amis** woli żyć w Nowym Jorku, ale opowiadać o Londynie. *The Observer*

43 Jedyń król reggae. **Bob Marley** w dokumentalnym filmie **Kevin Macdonalda**. *Le Nouvel Observateur*

46 Miś na miarę Anglii. Paddington idzie z duchem czasów. *The Daily Telegraph*

SYLWETKA

48 Trochę błazen, trochę prorok. **Slavoj Žižek** – bulwersujący celebryta globalnej recesji. *The Guardian*

NAUKA

52 Po co to lata? Międzynarodowa Stacja Kosmiczna – zabawka kosztowna i bezużyteczna. *Die Zeit*

HISTORIA

56 Monterzy z FBI. Prawdy i mity o aferze Watergate. *Süddeutsche Zeitung*

59 Batman u Gorbiego. Lądowanie **Mathiasa Rusta** na placu Czerwonym. *Komsomolskaja Prawda*

62 MIKROFORUM

FELIETON

64 Centrum na peryferiach. Boris Johnson ostrzega przed końcem cywilizacji. *The Daily Telegraph*



◀ **Front walki z marihuaną: wygrana bitwa, przegrana wojna.**



◀ **Dziesięć wyzwań dla Europy.**



◀ **Psi biznes kuty na cztery łapy.**



◀ **Kto stał za lotem Mathiasa Rusta?**

REKLAMA

Radio PiN **FORUM**

O czym pisze światowa prasa (nie tylko gospodarcza).
W każdy piątek o 9:10 słuchaj dziennikarzy FORUM na falach Radia PiN.

Internetowy prowokator

Amerykański komik i bloger **Hamzah Moin** obnażył islamofobię rodaków. Od jakiegoś czasu na amerykańskich portalach internetowych krążyła informacja, że IKEA zacznie finansować miejsca kultu, a w pierwszej kolejności meczet Masjid-ul-Islam w Los Angeles. Pod kilkoma warunkami: meczet miałby nosić nazwę „Masjid-ul-Ikea”, a jego architektura byłaby wzorowana na sklepach meblowych szwedzkiej firmy. Wywołało to ostre reakcje ultrakonserwatystów i lawinę nieprzychylnych komentarzy w internecie wobec muzułmanów i ich domniemanego sponsora. Oto tylko jeden przykład z serwisu Bare Naked Islam (Islam Obnażony): „IKEA jest szwedzka, a wszyscy wiemy, jak Szwedzi cieszą się ze wzrostu liczby gwałtów dokonywanych przez muzułmanów na Szwedkach”. Ale lista rasistowskich komentarzy jest znacznie dłuższa. I bezcelowa, bo cała sprawa jest jedynie żartem Moina.

Na podstawie L'Orient-Le Jour



Aktor charakterystyczny

Duński aktor **Mads Mikkelsen** doda kolejną postać do swojej galerii krwiożerczych brutalistów. 46-letni gwiazdor, znany m.in. z ról w filmach „Casino Royale”, „Zieloni rzeźnicy”, czy „Pusher II – Krew na rękach”, został niedawno doceniony przez jury festiwalu w Cannes. Odebrał Złotą Palmę dla najlepszego aktora za rolę oskarżonego o pedofilię nauczyciela w obrazie „Jagten” w reżyserii Thomasa Vinterberga. Teraz spróbuje oczarować publiczność za oceanem. Na zamówienie telewizji NBC ma zagrać demonicznego Hannibala Lectera. Amerykańska stacja przygotowuje właśnie 13-odcinkowy serial na motywach książek Thomasa Harrisa. Wcielając się w rolę psychiatry kanibala, Mikkelsen pójdzie w ślady Briana Coksa, Gasparda Ulliela i przede wszystkim Anthony'ego Hopkinsa. Premiera nowej odsłony „Hannibala” jest planowana na początek przyszłego roku.

Na podstawie Daily News, L'Express



Stawia na atom

15 miesięcy po katastrofie w Fukushima japoński premier **Yoshihiko Noda** i władze prefektury Fukui wydali zgodę na uruchomienie dwóch reaktorów w elektrowni w Ohi. To pierwsze reaktory przywrócone do użytku od czasu awarii w elektrowni Fukushima Daiichi w marcu 2011 r. Japońska prasa nie kryje zaniepokojenia, przypominając, że prace mające na celu wzmocnienie konstrukcji siłowni Ohi zostaną zakończone dopiero za trzy lata. Nie przeszkadza to jednak szefowi rządu. 54-letni Noda, który sprawuje urząd od września ub.r., zamierza zwiększyć produkcję energii elektrycznej. – *Nawet gdyby doszło do trzęsienia ziemi i tsunami o takiej sile co w Fukuszymie, elektrownia Ohi by to wytrzymała* – zapewnia. Oba reaktory będą działać na pełnych obrotach w okresie letnim, gdy w Kraju Kwitnącej Wiśni notuje się największe wzrosty zużycia energii elektrycznej.

Na podstawie Asahi Shimbun

Młoda skrajna



Marion Maréchal-Le Pen to przedstawicielka już trzeciego pokolenia rodu Le Penów we francuskiej polityce. 22-letnia studentka prawa jest wnuczką byłego lidera skrajnej prawicy Jean-Marie Le Pena i siostrzenicą Marine Le Pen, która obecnie kieruje Frontem Narodowym (FN). Teraz może się ona pochwa-

lić czymś więcej oprócz znanego nazwiska: została najmłodszą parlamentarzystką w historii V Republiki. Sukces panny Le Pen jest tym bardziej godny podkreślenia, że prowadziła bardzo tanią kampanię, nie ma większego doświadczenia i nie pochodzi z Carpentras, gdzie kandydowała. A mi-

mo to pewnie pokonała broniącego mandatu deputowanego umiarkowanej prawicy Jean-Michela Ferranda. Warto podkreślić, że dzięki jej zwycięstwu, a także sukcesowi adwokata Gilberta Collarda, FN po raz pierwszy od 1997 r. będzie mieć przedstawicieli w Zgromadzeniu Narodowym.

Na podstawie Le Parisien

Wyłowi talenty?

Brazylijska supermodelka **Gisele Bündchen** postanowiła pokazać swą społeczną wrażliwość. W tym celu 30-letnia piękność zaangażowała się w organizację konkursu „Miss Favela”. Ta niecodzienna inicjatywa, z którą wystąpiła pozarządowa organizacja Central Unica



de Favelas, ma dawać nadzieję dziewczętom żyjącym w licznych w tym kraju dzielnicach nędzy. Zwycięzcy konkursu podpisze kontrakt z agencją modelek. Wcześniej jednak kandydatki będą mogły korzystać z rad słynnej rodaczki. Na razie Bündchen zaleca im przede wszystkim wytrwałość w dą-

żeniu do celu. Podczas spotkania w Rio de Janeiro z dziewczętami zakwalifikowanymi do udziału w lokalnym konkursie przypomniła, że sama 42 razy została odrzucona na castingach w Londynie, nim podpisała pierwszy kontrakt. Dziś jest jedną z najlepiej opłacanych modelek na świecie.

Na podstawie Le Nouvel Observateur



Teka nad tekami

Po siedmiu miesiącach Grecja ma demokratycznie wybranego premiera: został nim konserwatysta **Antonis Samaras**. Lider prawicowej partii Nowa Demokracja, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych 17 czerwca br., zawarł koalicję z socjalistami z PASOK i z Demokratyczną Lewicą. Na stanowisku premiera zastąpił tymczasowo sprawującego ten urząd sędziego Panajotisa Pikramenosa. Prasa ironizuje, że 60-letni Samaras – były minister finansów,

kultury i szef dyplomacji – nie mógł doczekać się premierostwa. Pospieszył złożyć przysięgę, nie czekając na skompletowanie listy ministrów, jakby się bał, że koalicjanci się rozmyślą. Teraz Greków czeka pojedynek „trójki przeciwko trójce”: nowa koalicja spróbuje renegotjować warunki memorandum podpisanego przez Ateny z Komisją Europejską, Europejskim Bankiem Centralnym i Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Na podstawie Ta Nea, To Etnos

Powiedzieli:

Kto ma jeszcze całą porcelanę w kredensie, ten nie będzie się pchał do Unii Europejskiej.

Ueli Maurer, szwajcarski minister obrony, o eurosceptycyzmie swoich rodaków

Właściwie to niczego nie planowałem. Chciałem tylko wyskoczyć na tydzień do Szwecji.

David Hemler, dezenter z amerykańskiego lotnictwa wojskowego, ujawnił się po 28 latach

Wielbimy demokrację, ale ona działa tylko wtedy, gdy ludzie rozumieją jej ograniczenia.

Mahathir Mohamad, były premier Malezji

Graffiti to elementarna forma przemocy.

Jorge Fernández Díaz, hiszpański minister spraw wewnętrznych

Nasz najczęstszy błąd: ignorujemy własną ignorancję.

Daniel Kahneman, psycholog, laureat Nagrody Nobla z ekonomii

Mogłabym być generałem.

Patti Smith, wokalistka amerykańska

Życie nie ma rozwiązania, bo nie jest problemem.

Alexandre Jollien, filozof szwajcarski

Demonstracja to erekcja.

Ilja Ponomariow, deputowany rosyjskiej Dumy Państwowej, zaangażowany w protesty uliczne

Legalizuje dzieci

Nigdy w Stanach Zjednoczonych nie było tylu wydaleń nielegalnych imigrantów, co za kadencji **Baracka Obamy**. Ale przed wyborami walczący o reelekcję demokracja podpisał dekret, dzięki któremu około 800 tys. nielegalnych imigrantów uniknie deportacji i będzie mogło pracować przez dwa lata. Nowe regulacje dotyczą osób w wieku poniżej 30 lat, które przybyły do USA przed ukończeniem 16 roku życia i mieszały tam przez pięć lat, nie były karane i zdobyły co najmniej średnie wykształcenie lub jeszcze się uczą albo



też służyły w armii. Czy Obama odzyska popularność wśród latynoskich wyborców? Prezydent postawił w kłopotliwym położeniu swego republikańskiego rywala. Mitt Romney musi lawirować między prze-

ciwnikami reformy przepisów imigracyjnych a umiarkowanymi republikanami wolącymi nie narażać się największej mniejszości. O Obamie czytaj również na str. 8.

Na podstawie The Washington Post

Uznany za niezdolnego

Wygląda na to, że w niespełna 65-letniej historii Pakistanu kończy się czwarty okres cywilnej władzy. Na początku ub. tygodnia popierany przez armię Sąd Najwyższy uznał, że premier **Jusuf Reza Gilani** jest „niezdolny do sprawowania funkcji” i doprowadził do usunięcia go ze stanowiska. Czarne chmury kłębiły się nad nim od objęcia urzędu w marcu 2008 r., gdy władzę oddał generał Parwaz Muszarraf. W 2009 r. Sąd Najwyższy uchylił dekret o amnestii, m.in.



dla prezydenta Asifa Alego Zardariego oraz kilkuset innych polityków oskarżonych o korupcję. Premier uchronił prezydenta od postawienia w stan oskarżenia, ale przytłaczając to utratą stanowiska. Zardari desygnował na szefa rządu byłego ministra zdrowia Makhduma Szahabuddina. Na dzień przed głosowaniem w parlamencie Sąd Najwyższy nakazał jednak aresztowanie Szahabuddina, oskarżając go o import nielegalnych leków.

Na podstawie The Times of India, The New York Times

Rysunek tygodnia





ZADŁUŻENIE
PAŃSTW
EUROLANDU
W MLD EURO

Nowa waluta euro pojawiła się w 1999 r. w 10 państwach.

Grecja przystąpiła do eurolandu w 2001 r., Słowenia (2007), Malta i Cypr (2008), Słowacja (2009), Estonia (2011).

Fajerwerki nadziei na powitanie Euro 2002.

Fajerwerki protestu na greckich ulicach w 2012 roku z powodu wprowadzenia drastycznych oszczędności.

Źródło: MFW

8000

7000

6000

5000

© East News, Forum

Gra w dwa ognie

Dla Europejczyków greckie długi, to małe piwo, a właściwie małe ouzo. Oto zestaw prawdziwych wyzwań dla Europy według amerykańskiego dwumiesięcznika „Foreign Policy”.

1. HISPZAŃSKA SŁABOŚĆ.

Hiszpania jest „zbyt duża, by upaść”, czego dowodzi szybkość, z jaką Europa zgodziła się udzielić jej bankom 100 mld euro wsparcia. Nie bardzo ma jeszcze żadnego planu, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że będzie to rozwiązanie precedensowe. Jest to bowiem próba połączenia ognia z wodą, czyli niemieckich obwarowań dotyczących pomocy (czyli kolejnych cięć i oszczędności) z obietnicami rządu w Madrycie, że finansowe wsparcie banków nie będzie się wiązać z kolejnymi wyrzeczeniami. Ta operacja może się stać katalizatorem daleko idącej reformy w Unii Europejskiej: federalizacji systemu nadzoru i kontroli bankowej, przeniesienia gwarancji udzielanych przez instytucje finansowe z płaszczyzny narodowej na paneuropejską, wypuszczenia na rynek euroobligacji, a w końcu utworzenia unii fiskalnej.

2. NIEMIECKA NIEŚMIAŁOŚĆ.

Kto wie, czy dla sformułowania strategii anty kryzysowej czynnikiem ważniejszym od greckich wyborów czy bilansu hiszpańskich banków nie będzie sytuacja wewnętrzna w Niemczech. Kanclerz Angela Merkel swoje decyzje podejmować będzie bowiem przez pryzmat wyborów na jesieni 2013 r. Wzięła na siebie rolę przywódczyni Europy – to krok, o jaki jeszcze rok temu nikt by jej nie podejrzewał. Jednak jej spokojny i rozważny styl rządzenia obliczony jest na odkładanie problemów na później i zaspokajanie potrzeb własnego społeczeństwa i partii.

Niemiecka kanclerz może poprzeć bardziej ambitny plan unijnej reformy, a zwłaszcza uwspólnotowanie zarządzania sektorem bankowym strefy euro, co zapewniłoby jej przychylność partii centrolewicowych (SPD i Zielonych) i pozwoliło stanąć na czele wielkiej koalicji, gdyby jej ugrupowaniu (CDU) nie udało się zdobyć wymaganej większości. To oznaczałoby jednak konieczność porzucenia tracącego w sondażach obecnego koalicjanta – FDP – ostro sprzeciwiającego się planom utworzenia unii fiskalnej.

3. WYCOFANE STANY ZJEDNOCZONE.

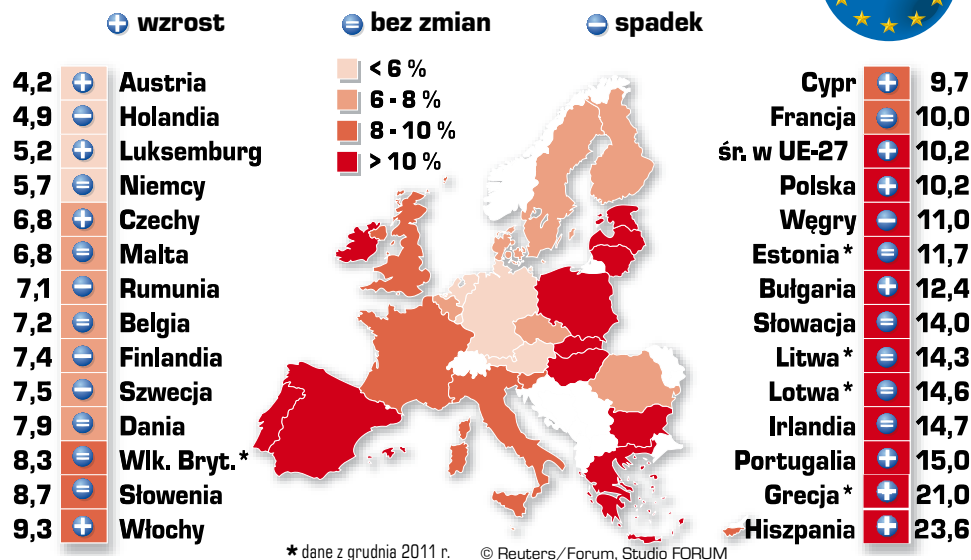
Ameryka nie ma ochoty, pomysłu ani finansowych możliwości, by wpłynąć na bieg wydarzeń w Europie.

Mało tego, Biały Dom obawia się, że implozja Europy może poważnie zaszkodzić słabemu ożywieniu gospodarczemu w USA, a co za tym idzie pogrzebać szanse Baracka Obamy na reelekcję. Niewiele się mówi o słabo nagłośnionej, ale niezwykle istotnej roli Rezerwy Federalnej, która utrzymuje otwarte linie kredytowe dla Europejskiego Banku Centralnego. To w dużej mierze dzięki nim EBC mógł finansowo wesprzeć znajdujące się w tarapatkach państwa na obrzeżach Unii. Amerykański skarbiec świeci już jednak pustkami, a nawet najbardziej niewinne próby podsuwania rozwiązań europejskim sojusznikom spotykają się najczęściej z odpowiedzią: „Najpierw posprzątajcie swoje własne podwórko”.

4. WSZECHMOCNE RYNKI. W ostatnich dwóch latach „rozwiązania” prezentowane przez europejskich przywódców, którzy starali się odciągnąć wspólnotę znad skrajną przepaści, nie były zbyt czytelne. Doprowadzeni do ostateczności liderzy wymieniali głośno ogromne sumy, byle uspokoić rynki. Najczęściej robili to w weekendy lub w poniedziałek bladym świtem, zanim jeszcze otworzyły się azjatyckie giełdy. Tak było w przypadku powołania do życia funduszu ratunkowego EFSF oraz jego następcy ESM (Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego). Pomijając już dziwą porę, oświadczenia te sprowadzały się na ogół do retorycznych chwytów, które miały wywołać pozytywną reakcję rynków.

Agencje ratingowe jako jedyne były w stanie przeniknąć tę zasłonę dymną i dojrzeć, co się naprawdę kryje za obietnicami europejskich przywódców. Robiły to ze szczególną determinacją, chcąc poprawić swą reputację nadszarpniętą podczas kryzysu finansowego w 2008 r. Wywołało to falę krytyki na starym kontynencie. Jednak zabicie posłańca niosącego złą wiadomość nie rozwiąże problemów Europy. Niezależne agencje mogą zapewnić rynkom większą przejrzystość i utrudnić zawieranie mało klarownych politycznych układów i układzików.

BEZROBOCIE W EUROPIE (dane z lutego 2012 r.)
Trend w porównaniu z poprzednim miesiącem



5. WŁOSKIE PĘKNIĘCIE. Pod wieloma względami we Włoszech jak w soczewce ogniskują się wszystkie bolączki Europy: fragmentaryzacja sceny politycznej, ostre podziały gospodarcze między zamożną Północą a zacofanym Południem, poważne wyzwania demograficzne oraz słabnąca z każdym dniem skuteczność sprawowania władzy przez technokratyczny gabinet Maria Montiego.

Wzrost gospodarczy spadał we Włoszech niemal liniowo: w latach 50. wynosił około pięciu procent, w latach 60. – cztery procent, w latach 70. – trzy, w latach 80. – dwa, w latach 90. – jeden, by w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. zupełnie przystopować. Od 150 lat Północ wspiera Południe za pomocą wewnętrznych transferów, co zapewnia jedność kraju. Jednak konieczność zawierania politycznych kompromisów przez gabinet Montiego unacznia ogólniejszą prawdę: niewybieralny rząd technokratów może uratować kraj w czasach kryzysu, ale w każdej innej chwili jego działania ogranicza brak demokratycznej legitymacji.

To może być wskaźnikiem zdolności ponadnarodowych instytucji europejskich – cierpiących na deficyt demokratycznej legitymacji – do podejmowania koniecznych decyzji.

6. PODZIELONA „TROJKA”. Od wybuchu kryzysu finansowego w Europie Międzynarodowy Fundusz Walutowy starał się – współpracując z EBC i UE – zachować niezależność i rynkową wiarygodność. Obecnie jednak tarcia w obrębie trojki niosącej ratunek krajom w kłopotach finansowych sprowadzają się do odpowiedzi na jedno, zasadnicze pytanie: „Kto za wszystko zapłaci?”. Grecki dług przekracza już 300 mld eu-

ro i jest mało prawdopodobne, by nowy rząd był w stanie go spłacić. Ktoś jednak bę-

Ileż nowych słów powstało przy okazji greckiego kryzysu: Grexit, Grachmagedon, Eurokalipsa

SŁABA KALKULACJA

Suma funduszu ratunkowego ESM:
500 mld euro
w tym **100** mld euro pomocy dla hiszpańskich banków

Suma hiszpańskich i włoskich pożyczek państwowych do spłacenia w nadchodzących latach w mld euro:

	92,9	109,6	85,8
	2012	2013	2014
	227,0	207,4	153,1

Gdyby nastąpiła zapaść finansowa Hiszpanii i Włoch, ESM miałby do spłacenia:
875,8 mld euro